

Sygn. akt I ACa 674/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Mariusz Tchórzewski
-------------------------	------------------------

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2022 r. w Lublinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) - (...) Spółki z ograniczona odpowiedzialnością w restrukturyzacji w R.

przeciwko L. G., H. G. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 21 czerwca 2021 r., sygn. akt I C 65/21

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 674/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 czerwca 2021 roku Sąd Okręgowy w Siedlcach oddalił powództwa (...) - (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w restrukturyzacji z siedzibą w R. przeciwko L. G. i H. G. (1) o zapłatę.

Pisemne uzasadnienie zawarto na kartach 114-118 akt sprawy. Do rozstrzygnięcia przywiodły Sąd następujące, zasadnicze ustalenia i wnioski.

Ł. G. jest synem L. i H. G. (1). Ł. G. prowadził gospodarstwo sadownicze, jego rodzice również prowadzili odrębne gospodarstwo sadownicze.

Zarówno pozwani, jak i ich syn, finansowo wspomagali działalność sadowniczą, środkami uzyskiwanymi z umów kredytowych, w tym podpisywanymi z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. czy z Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W..

W latach 2017 - 2018 sytuacja finansowa Ł. G. pogorszyła się, utracił płynność finansową, zaprzestał spłacania zobowiązań wobec Banku (...) S.A.. Umowy kredytowe zostały wypowiedziane, zobowiązania stały się wymagalne. (...) Banku (...) S.A. (aktualnie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.) z działu restrukturyzacji podjął rozmowy z Ł. G., a z uwagi na okoliczność, że jego ojciec L. G. również zawierał z Bankiem umowy kredytowe, Bank zaproponował by Ł. G. i H. G. (1) nabyli w drodze umowy sprzedaży nieruchomości należące do syna (po uprzednim oszacowaniu wartości rynkowej), na których wierzytelności Banku były zabezpieczone hipotekami. Na nieruchomościach znajdowały się sady, więc z uwagi na specjalne zagospodarowanie rzeczy, niełatwo byłoby je sprzedać. (...) Bank (...) S.A. zobowiązał

się do zwolnienia nieruchomości od obciążenia hipotekami, co miało nastąpić po uiszczeniu ceny sprzedaży na rzecz Banku.

Według powyższego schematu Ł. G. zawarł z rodzicami L. G. i H. G. (1) kilka umów sprzedaży nieruchomości, na których Bank (...) S.A. posiadał zabezpieczenie swoich wierzytelności kredytowych w postaci hipotek. Pozwani po wpłaceniu ceny sprzedaży na rzecz Banku otrzymali zgody na wykreślenie hipotek.

Jedną z nieruchomości, którą w ten sposób nabyli L. i H. G. (2) była działka położona w miejscowości M. o obszarze 1,9397 ha, dla której Sąd Rejonowy w G. (1) prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). W dziale IV księgi wieczystej ujawnione były dwie hipoteki, pierwsza w wysokości 1 610 498,03 złotych zabezpieczającą umowę kredytową z 2014 roku zawartą z Bankiem (...) S.A., druga w kwocie 1 950 000 złotych dotyczącą umowy kredytowej z Bankiem (...) S.A. z 2015 roku. Wartość nieruchomości została oszacowana w 2019 r. według cen wolnorynkowych na kwotę 200 000 złotych.

W dniu 2 stycznia 2020 roku przed notariuszem J. K. stawili się Ł. G. oraz jego rodzice L. i H. G. (2). Ł. G. sprzedał rodzicom powyższą nieruchomość za cenę 200 000 złotych. Kupujący, potwierdzając wydanie im nieruchomości, zobowiązali się wobec sprzedającego uiszczyć całą cenę sprzedaży na rzecz (...) S.A. w siedzibę w W., w terminie do dnia 31 lipca 2020 roku.

Sąd Okręgowy w Lublinie w dniu 17 stycznia 2020 roku w sprawie o sygn. akt (...) wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, w którym nakazał Ł. G., aby w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu zapłacił (...) S.A.- (...) w R. w restrukturyzacji kwotę 1 185 000 złotych z odsetkami ustawowym za opóźnienie od 25 stycznia 2019 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Następnie, w dniu 28 lutego 2020 roku (...) S.A.- (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w restrukturyzacji z siedzibą w R. złożyła do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w G. M. K. wniosek o egzekucję wierzytelności wynikającej z powyższego tytułu wykonawczego. Egzekucję wszczęto pod sygn. akt (...). W toku postępowania doszło do zajęcia kilku nieruchomości i innych praw majątkowych dłużnika.

W dniu 16 lipca 2020 roku wierzyciel złożył wniosek o zajęcie wierzytelności przysługujących Ł. G. (jako sprzedającemu) od L. G. (jako kupującego), wynikających z dwunastu umów sprzedaży. Wśród nich była również wierzytelność wynikająca z umowy sprzedaży zawartej przez Ł. G. z rodzicami L. G. i H. G. (1) w dniu 2 stycznia 2020 roku, a dotycząca nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w G. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

Pierwsza z umów, której dotyczyły wierzytelności objęte wnioskiem wierzyciela, została zawarta 25 kwietnia 2019 roku, trzy kolejne w maju i czerwcu 2019 roku, sześć w marcu 2020 roku, co do innych pismo wierzyciela z dnia 16 lipca 2020 roku nie zawiera dat.

Pismo o zajęciu wierzytelności H. G. (1) i L. G. odebrali 27 lipca 2020 roku. W dniu 30 lipca 2020 roku w Kancelarii Komornika Sądowego M. K. stawił się Ł. G. i udzielił informacji o stanie wierzytelności. Z przedstawionych przez niego danych wynikało, że siedem z zajętych wierzytelności nie zostało jeszcze przekazanych przez pozwanych na rzecz wierzycieli, bowiem ustalono w umowach późniejsze terminy spłat zobowiązań, co było podyktowane dodatkowym warunkiem w postaci uzyskania promes od wierzycieli hipotecznych na wykreślenie ograniczonych praw rzeczowych. Załączył dokumenty potwierdzające przedstawiane przez niego informacje, w tym dowody wpłat należności.

Dodatkowo Ł. G. stawił w kancelarii Komornika Sądowego w dniu 3 sierpnia 2020 roku. Złożył dowód uiszczenia kwoty 200 000 złotych na rzecz Banku (...) S.A. oraz skargę na czynność komornika sądowego z dnia 22 lipca 2020 roku w postaci zajęcia wierzytelności.

W dniu 3 sierpnia 2020 roku pozwani uiszcili cenę 200 000 złotych na rzecz (...) Bank (...) S.A.

Pismem z 3 sierpnia 2021 roku (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. udzielił zgody na wykreślenie hipotek ujawnionych w księdze wieczystej numer (...).

W ocenie Sądu Okręgowego, w tak ustalonym stanie faktycznym powództwo podlegało oddaleniu.

Sąd ten stwierdził, iż jako podstawę roszczenia (...) S.A.- (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w restrukturyzacji z siedzibą w R. wskazała art. 886 § 3 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. oraz art. 361 § 1 i 2 k.c., 336 k.c. i 415 k.c. i w takim też kontekście należało rozważyć przedstawione przez powoda okoliczności.

Zgodnie z art. 886 § 3 k.p.c. pracodawca, który nie zastosował się do wezwania z art. 881 k.p.c. i 882 k.p.c. lub w inny sposób naruszył obowiązki wynikające z zajęcia bądź złożył oświadczenie przewidziane w art. 882 k.p.c. niezgodne z prawdą albo dokonał wypłaty zajętej części wynagrodzenia dłużnikowi, odpowiada za wyrządzoną przez to wierzycielowi szkodę. Z kolei art. 902 k.p.c., umiejscowiony w przepisach dotyczących zajęcia wierzytelności stanowi, że do skutków zajęcia stosuje się odpowiednio art. 885 k.p.c., 887 k.p.c. i 888 k.p.c., a do skutków niezastosowania się do wezwań komornika oraz do obowiązków wynikających z zajęcia - art. 886 k.p.c..

Sąd I instancji wskazał, iż w świetle orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego odpowiedzialność podmiotu, który nie zastosował się do obowiązków wynikających z cytowanych przepisów, jest odpowiedzialnością o charakterze deliktowym, a więc jest oparta na przesłankach wynikających z uregulowania zawartego w art. 415 k.c. Stąd też Sąd Okręgowy wywiódł konieczność analizy okoliczności sprawy poprzez pryzmat przesłanek odpowiedzialności określonych w tym przepisie.

Czyn sprawcy, pociągający za sobą deliktową odpowiedzialność cywilną musi wykazywać pewne cechy odnoszące się do strony przedmiotowej, jak i podmiotowej. Od strony przedmiotowej jest to niewłaściwość postępowania, a więc bezprawność czynu, a od strony podmiotowej - wina w znaczeniu subiektywnym. Zdaniem Sądu meriti, mimo tego, że pozwani nie zastosowali się do wezwania Komornika Sądowego M. K. [zawartego w zajęciu], nie ponoszą odpowiedzialności w ramach przywołanego przepisu. W ich zachowaniu Sąd nie dopatrywał się bezprawności.

Do okoliczności wyłączających bezprawność należą przykładowo działanie w ramach obrony koniecznej, działanie w stanie wyższej konieczności, czy też wykonywanie własnych praw podmiotowych. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że skutki zastosowania się przez L. G. i H. G. (1) do obowiązków wynikających z zajęcia wierzytelności i tym samym przekazanie środków pieniężnych na rzecz (...) S.A.- (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w restrukturyzacji z siedzibą w R., doprowadziłyby do sytuacji, że pozwani płacąc cenę odpowiadającą wartości nabytej rzeczy, nie zostaliby zwolnieni z obowiązku [względem sprzedawcy] wpłaty kwoty tej samej wielkości na rzecz Banku (...) S.A. z siedzibą w W., który w tych okolicznościach, nie wyraziłby zgody na wykreślenie hipotek obciążających nieruchomości.

Tego rodzaju konsekwencje, analizowane z punktu widzenia norm moralnych i obyczajowych, określanych jako „zasady współżycia społecznego” lub „dobre obyczaje”, nie są akceptowalne, a tym samym zwalniają pozwanych z obowiązku zastosowania się do wezwania organu egzekucyjnego. Tego rodzaju „obronę”, Sąd Okręgowy odczytał na podstawie twierdzeń podnoszonych przez L. G. i H. G. (1).

W ocenie Sądu I instancji, w okolicznościach sprawy rzeczywiście doszło do kolizji praw podmiotowych. Kolizja praw podmiotowych oznacza sytuację gdy wykonywanie jednego prawa podmiotowego wyłącza faktyczną możliwość wykonywania innego prawa podmiotowego.

Przez wykonywanie prawa podmiotowego należy rozumieć realizację przez podmiot stanów rzeczy lub zachowań zmierzających do uzyskania lub zabezpieczenia prawnie uznanych interesów tego podmiotu, że względu na obowiązujące normy prawne.

Powód chciał skorzystać z prawa wynikającego z możliwości jaką stwarzały mu przepisy odnoszące się do zajęcia wierzytelności i przejęcia w ten sposób świadczenia przysługującego dłużnikowi na podstawie stosunku zobowiązaniowego. Z kolei wykonanie tych uprawnień powoduje dla pozwanych sytuację nie do zaakceptowania,

bowiem uiszczenie wierzytelności do rąk powoda doprowadziłoby do tego, że obietnica wykreślenia hipoteki przez Bank nie zostałaby wykonana. W konsekwencji L. i H. G. (1) staliby się właścicielami nieruchomości obciążonej zabezpieczeniem. Nie dość, że uiszcili kwotę odpowiadającą wartości nieruchomości, to jeszcze musieliby ponownie wpłacić kwotę odpowiadającą wartości tej nieruchomości tak, by doszło do zwolnienia nieruchomości z zabezpieczenia rzeczowego. Wierzytelności Banku była wymagalna.

W ocenie Sądu Okręgowego opisana kolizja praw podmiotowych w okolicznościach sprawy powinna być rozstrzygnięta na korzyść pozwanych. Bezprawność jest kategorią obiektywną i należy odpowiedzieć na pytanie czy czyn sprawcy był zgodny, czy też niezgodny z obowiązującymi zasadami porządku prawnego. Zdaniem Sądu nikt nie chciałby się znaleźć w takiej sytuacji jak pozwani i stanąć przed koniecznością wpłaty ceny, która odpowiada wartości nabytej rzeczy, z jednoczesnym dodatkowym obowiązkiem pokrycia zobowiązania odpowiadającego podobnej wartości. Z okoliczności sprawy wynika, że rozmowy z Bankiem (...) S.A. w W. były prowadzone dużo wcześniej, niż powstał tytuł wykonawczy powoda, dotyczyły kompleksowo wszystkich wierzytelności Banku. Z ich inicjatywą wyszedł Bank (...) S.A., a nie dłużnik powoda (sprzedający). Wierzytelności te były zabezpieczone rzeczowo i gdyby doszło do zaspokojenia w drodze licytacji z nieruchomości miały one pierwszeństwo przed wierzytelnościami powoda. Nie ma dowodów, by pozwani znali sytuację ich syna w kontekście zobowiązań wobec powoda.

Niewątpliwie w sytuacji „skonfrontowania się” wierzytelności dochodzonych przez (...) Bank (...) S.A. i wierzytelności powoda, ta pierwsza zostałaby zaspokojona, jako zabezpieczona hipoteką. Gdyby doszło do zajęcia nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w G. (1) prowadzi księgę wieczystą o numerze (...), w ramach egzekucji prowadzonej pod sygn. akt (...) to z uwagi na dyspozycję art. 1036 § 2 k.p.c. i inne przepisy powód nie uzyskalby z jej sprzedaży zaspokojenia. Otrzymując więc wierzytelność w ramach zajęcia z 22 lipca 2020 roku doprowadziłby do obejścia tak ukształtowanej jego sytuacji prawnej.

W ocenie Sądu meriti, zebrany materiał dowodowy, oceniony w kontekście zasad słuszności (element bezprawności), nie pozwalał na negatywną ocenę zachowania L. G. i H. G. (1). Pozwani współpracowali z Komornikiem Sądowym M. K., udzielili mu wszystkich niezbędnych informacji. Z akt (...) wynika również, że 28 września 2020 roku (...) S.A.- (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w restrukturyzacji z siedzibą w R. oraz Ł. G., L. G. i H. G. (1) zawarli ugodę, na podstawie, której L. G. zobowiązał się wpłacić na rzecz powoda kwotę 180 000 złotych. Z kolei (...) S.A.- (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w restrukturyzacji z siedzibą w R. po wpłaceniu tej kwoty zobowiązała się wyrazić zgodę na wykreślenie hipoteki przymusowej do kwoty 1 907 720,13 złotych wpisanej na podstawie nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym w dniu 17 stycznia 2020 roku w sprawie o sygn. akt (...) przez Sąd Okręgowy w L. G.. Dokument zawierający tekst ugody ten znajduje się w aktach egzekucji prowadzonej pod sygn. akt (...).

Nadto, w ocenie Sądu meriti pytanie, czy powód nie uzyska zaspokojenia w toku egzekucji, nie jest przesądzone. W tej części powód nie sprostął ciężarowi dowodowemu, co do wysokości szkody. Okoliczności te nie zostały przez niego wyeksponowane. L. G. posiada jeszcze inne nieruchomości o powierzchni 36 ha, część z nich tylko została zajęta w ramach egzekucji. Część należności powoda wyegzekwowano.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, dokonując jednocześnie przypozwania Ł. G.. Powód zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

a. rażąco obrazę art. 366 k.p.c. w zw. z art. 767 § 1 k.p.c., poprzez przyjęcie, że zajęcie wierzytelności dokonane pismem komornika z dnia 22 lipca 2020 roku, doręczonym pozwany w dniu 27 lipca 2021 roku, utrzymanym w mocy po skardze pozwanych postanowieniem Sądu Rejonowego w G. (1) z dnia 18 listopada 2020 roku, sygn. akt (...) nie było de facto skuteczne i nie wywołało żadnych skutków prawnych, podczas gdy z powołanych powyżej prawomocnych orzeczeń wynika, wprost że zajęcie było skuteczne oraz wywołało skutki prawne.

b. rażąco naruszenie art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez wybiórcze i dowodne, a nie wszechstronne rozważenie materiału dowodowego w zakresie gołosłownych twierdzeń strony pozwanej o ustaleniu warunków transakcji sprzedaży nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., w tym w szczególności ustalenia ceny sprzedaży, podczas gdy wbrew swoim zapewnieniom oraz zobowiązaniu Sądu -

nałożonym w czasie rozprawy w dniu 7 czerwca 2021 roku - pozwani nie złożyli promesy obejmującej wykreślenie hipoteki z w/w nieruchomości, ani tym bardziej warunków tego wykreślenia.

c. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., poprzez przyjęcie zgodnie z głośnymi twierdzeniami pozwanych, że rozmowy na temat spłaty warunków wykreślenia hipoteki z nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) były przez nich oraz Ł. G. prowadzone przed zawarciem umowy sprzedaży z dnia 2 stycznia 2020 roku, a nadto, że osiągnęli w tym zakresie porozumienia z bankiem przed zawarciem w/w umowy, podczas gdy z dokumentu jaki pozwani mieli złożyć na potwierdzenie tej okoliczności wynika jedynie, że Bank (...) udzielił im zgody na wykreślenie hipoteki w dniu 3 sierpnia 2021 roku - tj. po dokonaniu zajęcia wierzycielskiego.

d. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., poprzez przyjęcie zgodnie z głośnymi twierdzeniami pozwanych, że nieruchomość objęta księgą wieczystą nr (...) została przez Ł. G. sprzedana pozwanym umową z dnia 2 stycznia 2020 roku, według ceny rynkowej ustalonej przez (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. - 200 000,- zł, podczas gdy wniosek taki nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a z dokumentu, jaki pozwani mieli złożyć na potwierdzenie tej okoliczności wynika jedynie, że Bank (...) udzielił im zgody na wykreślenie hipoteki w dniu 3 sierpnia 2021 roku - tj. po dokonaniu zajęcia wierzycielskiego.

e. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne przyjęcie, że umowa z dnia 2 stycznia 2020 roku została zawarta i wykonana w ramach ustaleń z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., w sytuacji gdy pozwani nie przedstawili promesy wydanej przez (...) S.A. obejmującej warunki wykreślenia hipoteki obciążającej nabywaną nieruchomość - do czego zobowiązali się w czasie rozprawy.

f. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. poprzez przyjęcie w ustaleniach faktycznych, że Ł. G. był pełnomocnikiem pozwanych w sprawie egzekucyjnej (2 strona uzasadnienia), podczas gdy z treści pozwu oraz złożonych za nim dokumentów wynika bezspornie, że to pozwany L. G. podejmował kontakty z komornikiem w dniu 3 sierpnia 2021 roku i występował w tym zakresie jako pełnomocnik H. G. (1).

g. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwani celowo ignorując zobowiązanie wynikające z dokonanego zajęcia, wbrew pouczeniom otrzymanym od komornika M. K., nie dopuścili się czynu bezprawnego w myśl pouczenia i przepisów zawartych w samym zajęciu wierzycielskiego.

h. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 5 k.c. - poprzez błędne przyjęcie, że nabycie nieruchomości obciążonej hipoteką jest tożsame z obowiązkiem zapłaty kwoty hipoteki, podczas gdy z utrwalonej linii orzecniczej Sądu Najwyższego wynika jednoznacznie, że hipoteka stanowi jedynie jedną z form zabezpieczenia wierzycielskiego, która może, ale nie musi być egzekwowana z danego zabezpieczenia - gdyż może być spłacona przez dłużnika osobistego, albo zaspokojona z innych zabezpieczeń. Doprowadziło to do błędnego przyjęcia, że wykonanie zajęcia musiałoby doprowadzić do naruszenia zasad współżycia społecznego przejawiającego się w nałożeniu na pozwanych obowiązku zapłaty dwukrotnie za tą samą nieruchomość;

i. naruszenie art. 415 k.c. w zw. z art. art. 886 § 3 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. oraz art. 361 § 1 i 2 k.c., 336 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwani celowo ignorując zobowiązanie wynikające z dokonanego zajęcia, wbrew pouczeniom otrzymanym od komornika M. K., nie ponoszą winy za wyrządzenie powódce szkody;

j. rażąco obrazę art. 886 § 3 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. oraz art. 361 § 1 i 2 k.c., 336 k.c. i 415 k.c. polegającą na przyjęciu, że dłużnik zajętej wierzycielskiego, w tym wypadku pozwani - mogą samodzielnie rozważać skuteczność dokonania zajęcia w oparciu o kryterium wyższej konieczności, czy też wykonywanie własnych praw podmiotowych, co doprowadziło do przyjęcia przez Sąd, że dłużnik zajętej wierzycielskiego nie musi wykonywać zobowiązań z zajęcia zawsze ilekroć mogą się one wiązać z negatywnymi konsekwencjami względem niego.

k. rażąco obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powód dokonując zajęcia wierzycielskiego z umowy sprzedaży z dnia 2 stycznia 2020 roku miał na celu obejście reguł podziału kwot z egzekucji sankcjonowanych przez art. 1066 k.p.c., podczas gdy z innej części ustaleń faktycznych wynika bezspornie, że pozwani zawarli transakcję sprzedaży

nieruchomości przed uzyskaniem przez powoda tytułu wykonawczego przeciwko Ł. G., a co za tym idzie powódka nie mogła i nie prowadziła egzekucji z nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...), a co za tym idzie - zajęcie wierzytelności było jedyną możliwością prowadzenia egzekucji;

1. rażąco obrazę art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwani współpracowali z komornikiem M. K., w sytuacji gdy ta rzekoma współpraca w świetle zgromadzonego materiału dowodowego sprowadziła się do odebrania od komornika pism z zajęciem wierzytelności, odebrania pouczeń w siedzibie kancelarii odnośnie skutków zajęć, a następnie zignorowania dokonanego zajęcia i złożenia skargi na czynności komornika;

m. rażąco obrazę art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., polegającą na całkowicie bezpodstawnym przyjęciu, że powód nie sprostał ciężarowi dowodowemu co do wysokości szkody, w sytuacji gdy czynem powodującym powstanie szkody w majątku powoda był brak wykonania zobowiązania z zajęcia komorniczego, a co za tym idzie, szkoda jest równa kwocie nie uiszczonej zgodnie z dokonanym zajęciem - 200 000,- zł, a nadto powstała z chwilą zignorowania zajęcia przez obowiązanych i nie jest uwarunkowana wcześniejszą bezskutecznością egzekucji względem Ł. G..

Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest niezasadna, a zaskarżony wyrok odpowiada prawu, mimo błędnego uzasadnienia.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do najdalej idącego, ewentualnego wniosku apelanta o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W myśl art. 386 § 2 - 4 k.p.c. sąd uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania w razie stwierdzenia nieważności postępowania, uchyla wyrok w razie konieczności umorzenia postępowania lub odrzucenia pozwu oraz może uchylić zaskarżony wyrok w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

W okolicznościach sprawy nie zachodzi żadna z obligatoryjnych przesłanek skutkujących uchyleniem wyroku. Apelacja nie zarzuca też, aby zachodziła konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Rozważenia zatem wymagało, czy zachodzą podstawy do uchylenia wyroku z powodu nierozpoznania istoty sprawy, gdyż taka (niewyartykułowana jednoznacznie przez apelanta) teza nie była bezpodstawną.

O nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy powództwa albo merytorycznych zarzutów pozwanego, ewentualnie gdy uzasadnienie Sądu ma tego rodzaju braki, że nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu - gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona (por. na tym tle m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 9.11.2012r., IV CZ 156/12, z 27.06.2014r., V CZ 41/14 i z 3.06.2015 r., V CZ 115/14).

Sąd Okręgowy (o czym w dalszej części motywów) a limine zaniechał w znacznej części właściwej oceny podstawy faktycznej roszczeń powoda w kontekście wskazywanego materialnoprawnego reżimu odpowiedzialności pozwanych, jak też popieranego w sprawie zarzutu pozwanych – w kontekście wszystkich faktów wynikających z dowodów przedłożonych przez strony, co jest właśnie klasycznym przypadkiem nierozpoznania istoty sprawy (por. red. A.Jakubecki „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz”, Warszawa 2012, s. 457).

Nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji, mające de facto miejsce w niniejszej sprawie, z mocy art. 386 § 4 k.p.c. nie nakazuje bezwzględnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd a quo. Wskazany przepis ustanawia tylko taką możliwość, gdyż Sąd drugiej instancji może też w szczególnych,

przypadkach orzec merytorycznie, dokonując oceny wszystkich dowodów zebranych dotychczas w sprawie na podstawie art. 382 k.p.c. (por. red. A. Jakubecki op.cit., s. 457, t.5), zwłaszcza wtedy, gdy stan faktyczny w sprawie nie jest sporny pomiędzy stronami. W takiej sytuacji o charakterze wyjątku, ewentualne czynności Sądu Apelacyjnego powiązane wyłącznie z oceną dowodów, które są znane stronom i oceną prawną zgłoszonych roszczeń i zarzutów, na podstawie art. 382 k.p.c. nie prowadzą do pozbawienia strony jednej instancji merytorycznej (por. wyrok SN z 8.02.2000 r. II UKN 385/99 OSNP 2001/15/493).

Przechodząc do merytorycznej oceny apelacji wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny nie podziela zasadniczej części argumentacji prawnej, jaka legła u podstaw zaskarżonego wyroku.

Już w odpowiedzi na pozew pozwani podnosili, że w dacie zajęcia wierzytelności mającej przysługiwać dłużnikowi powodowej spółki, nie istniała ona wskutek instytucji przekazu i obowiązkiem Sądu I instancji było dokonanie oceny prawnej żądania powoda, w ustalonym stanie faktycznym, w kontekście wywodzonej przez spółkę skuteczności zajęcia wierzytelności, szkody jej wyrządzonej zachowaniem pozwanych oraz w odniesieniu do zarzutu pozwanych i bezspornie Sąd takiej analizy nie poczynił, koncentrując się na konstruowaniu niewątpliwie wysoce kontrowersyjnego wyводу prawnego, odnoszącego się tylko do jednej z ogólnych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej.

Jednakże, pomimo nieoczywistej i niepełnej oceny stosunku prawnego, jaki łączył powoda, pozwanych oraz Ł. G., zaskarżony wyrok należy ocenić ostatecznie, jako prawidłowy. W konsekwencji brak było podstaw do uwzględnienia wniosku ewentualnego apelacji.

Rozważając z kolei główny wniosek apelanta, w pierwszym rzędzie należy ustosunkować się do zarzutów apelacji odnoszonych do ustaleń faktycznych i naruszenia prawa procesowego z tym związanych, gdyż tylko w poprawnie ustalonym stanie faktycznym można rozważać zarzuty naruszenia prawa materialnego przez Sąd a quo.

Generalnie należy wskazać, że Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, co zwalnia go z ich ponawiania, z poniższymi zastrzeżeniami.

Przepis art. 233 k.p.c. określa zasady oceny dowodów przez sąd. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy naruszył sąd przy ocenie poszczególnych dowodów oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może natomiast polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18.01.2002 r., I CKN 132/01; z dnia 28.04.2004 r., V CK 398/03; z dnia 13.10.2004 r., III CK 245/04; z dnia 18.06.2004 r., II CK 369/03; w postanowieniu z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99).

Ogólnie należy wskazać, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia zostały poczynione w oparciu o powołane dowody, ocenione przez ten Sąd zgodnie z kryteriami przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo obdarzył wiarą dowody osobowe oraz wszystkie dowody z dokumentów złożonych przez strony, jak też prawidłowo uznał, że ich forma (kopie poświadczone za zgodność z oryginałem) nie budzi wątpliwości, co do prawdziwości i autentyczności. Wymieniony w zarzutach przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje Sądowi swobodę w ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym, co w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi. Ugruntowane jest w orzecznictwie stanowisko, że jeżeli z zebranego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Ponadto, dla skuteczności zarzutu

naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących w tym zakresie postępowanie Sądu orzekającego. Zwalczanie zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, opartych na własnej ocenie, lecz konieczne jest - przy posłużeniu się argumentami jurydycznymi - wykazanie, że przewidziane art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy..

Sąd Apelacyjny uznaje za wiarygodne dowody przeprowadzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, tworzą one łańcuch dowodów niesprzecznych wewnątrznie, wzajemnie się dopełniających, pozwalając na wysuwanie wniosków zgodnych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym.

Nie jest prawdą, jak zarzuca apelująca spółka, że Sąd Okręgowy ustalił, iż syn pozwanych Ł. G. był ich pełnomocnikiem w postępowaniu egzekucyjnym (str. 2 uzasadnienia wyroku). Istotnie taka wypowiedź zawarta została w uzasadnieniu orzeczenia, ale nie jako ustalenie Sądu I instancji, lecz została przywołana we wstępnej części motywów prezentującej stanowiska i wypowiedzi procesowe poszczególnych stron.

Sąd Okręgowy miał prawo – wobec braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych – uznać za wiarygodne zeznania pozwanych odnoszone do rozmów i czynionych ustaleń ze sprzedawcą i bankiem przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości. Istotnie, nie przedłożono na ich poparcie dowodów z dokumentów, ale fakt ten samoistnie (bez jakiegokolwiek kontrdowodu) – wbrew stanowisku powoda - nie mógł zdyskredytować dowodów osobowych, jeżeli w świetle innych dowodów, zasad doświadczenia życiowego oraz zachowania pozwanych po dacie zawarcia umowy oraz w wykonaniu innych, analogicznych umów, takie ustalenie nie wydaje się dowolne, a ocena wiarygodności dowodu nie jest sprzeczna z zasadami logiki. Strona nie może skutecznie podważyć oceny dowodów wyłącznie swoim niezadowoleniem, bez przedstawienia konkretnej argumentacji opartej na dowodach już przeprowadzonych w sprawie lub nowo powołanych i zarzuty apelacji w tym zakresie były chybione.

Analogicznie nie zasługiwał na podzielenie zarzut apelacji o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez stwierdzenie Sądu Okręgowego, że powodowa spółka nie wykazała de facto rozmiaru szkody majątkowej, jaką mieli jej wyrządzić pozwani. Istotnie strony umowy z dnia 2.01.2020 r. określiły cenę sprzedaży na kwotę 200000 zł (i taka kwota została uiszczona bankowi w dniu 3.08.2020 r.), ale wbrew stanowisku powódki nawet skuteczne zajęcie wierzytelności o jej zapłatę nie oznaczało wcale, że taka suma byłaby przekazana powódce, jako wierzycielowi w postępowaniu egzekucyjnym, zatem kwota ta nie mogła być uważana a limine za równoważną szkodzie powódki.

Przypomnieć należy, że niezbędne koszty postępowania egzekucyjnego (wszczętego zasadnie) ponosi w całości dłużnik, a obejmują one m.in. opłaty egzekucyjne i wydatki poniesione przez komornika, egzekwowane wraz z należnościami wierzyciela (art. 770 § 1 k.p.c.). We wniosku z dnia 28.02.2020 r. powódka domagała się w sprawie (...) wszczęcia egzekucji z nieruchomości dłużnika (w dniu 21.09.2020 r. wniosła dodatkowo o dokonanie opisu i oszacowania zajętych nieruchomości) oraz zleciła komornikowi poszukiwanie majątku dłużnika, a w toku trwającego już postępowania egzekucyjnego wniosła o zajęcie konkretnie oznaczonych różnych wierzytelności (w tym - rozważanej w sprawie). Postanowieniem z dnia 15.02.2021 r. w sprawie (...) Sąd Okręgowy w Siedlcach zarządził połączenie postępowania (...) z innym postępowaniem egzekucyjnym (z wniosku innego wierzyciela, prowadzonym przez innego komornika sądowego – vide akta związkowe), celem łącznego prowadzenia egzekucji z trzech różnych nieruchomości dłużnika Ł. G.. Niewątpliwie powstał, zatem w sprawie (...) obowiązek zapłaty opłat za poszczególne czynności komornika sądowego i poniósł on różne wydatki oraz powstały analogiczne koszty egzekucyjne w pozostałych sprawach połączonych i będą one narastać w związku z zastosowanym sposobem egzekucji (z nieruchomości dłużnika), zaś w myśl art. 1025 § 1 pkt 1 k.p.c. z kwoty uzyskanej realnie w toku egzekucji w I kategorii zaspokaja się wszystkie powstałe we wcześniejszych stadiach postępowania egzekucyjnego koszty egzekucyjne oraz ewentualne koszty samego postępowania podziałowego (por. P.Telenga w [red.] A.Jakubecki, op.cit., s. 1217, t.3), natomiast należności wierzyciela prowadzącego egzekucję zostają zaspokojone dopiero w kategorii IX (art. 1025 § 1 pkt 9 k.p.c.). Zgodnie z zasadą pierwszeństwa (uprzywilejowania) (art. 1025 § 1 in principio k.p.c.) oraz proporcjonalności (art. 1026 § 1 in fine k.p.c.) nie można, zatem ustalić w oparciu o dowody dotychczas zaoferowane przez strony (w

chwili normowanej w art. 316 § 1 k.p.c.), czy nawet przy zastosowaniu się przez pozwanych do zajęcia z dnia 27.07.2020 r. i przekazaniu kwoty 200000 zł na konto organu egzekucyjnego, powódka - jako wierzyciel egzekwujący w jednym z kilku połączonych postępowań egzekucyjnych – w ogóle uzyskałaby jakiegokolwiek zaspokojenie swoich roszczeń, a jeżeli tak, to w jakiej, konkretnej wysokości (postępowanie egzekucyjne nie zostało jeszcze zakończone).

A contrario zasadnie Sąd Okręgowy ustalił, że zaniechanie przez pozwanych wpłaty kwoty 200000 zł na konto komornika nie pozwala automatycznie stwierdzić – przy bierności powódki w tym aspekcie procesu - jaka szkoda majątkowa, w jakim rozmiarze powstała z tego tytułu po stronie powodowej, a tym samym powódka nie udowodniła swego roszczenia odszkodowawczego, co do wysokości. Podkreślić, bowiem należy, że dłużnik zajętej wierzytelności, który na skutek odmowy przekazania jej stosownie do wezwania komornika uniemożliwił pozyskanie sumy przez organ egzekucyjny, obowiązany jest wynagrodzić wierzycielowi – nie mogącemu już w żaden sposób ściągnąć swej należności od egzekwowanego dłużnika (co in casu wcale nie zostało definitywnie przesądzone wobec prowadzonej egzekucji z nieruchomości) – nie równowartość tej wierzytelności, ale powstałą stąd realną szkodę, zgodnie z art. 361 § 1 k.c. (por. wyrok SN z 19.02.1982 r. II CR 8/82). Rację ma Sąd Okręgowy, choć nie artykułował tezy dobitnie, że już tylko ta okoliczność samoistnie skutkować musiałaby oddaleniem powództwa w sprawie, a w konsekwencji zachodzi również potrzeba oddalenia apelacji już tylko z tego powodu.

W odniesieniu do pozostałych zarzutów odnoszonych do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zważył, że w zakresie faktów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy nie było sporu pomiędzy stronami, natomiast narodził się on wyłącznie w odniesieniu do okoliczności nieistotnych, niewpływających na poprawne rozstrzygnięcie sprawy i niewątpliwie spór na etapie postępowania odwoławczego został wywołany wadliwymi rozważaniami prawnymi Sądu Okręgowego. Można w tym kontekście przychylić się do stanowiska apelanta, że nie do końca znajduje oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym stwierdzenie Sądu Okręgowego, że pozwani współpracowali z komornikiem sądowym, gdyż faktycznie jest to ustalenie zbyt daleko idące w kontekście samego tylko odbierania korespondencji pocztowej i złożenia wyjaśnień organowi egzekucyjnemu, przy jednoczesnym niezastosowaniu się do żądania organu, jak również stwierdzenie, że powód dążył do obejścia prawa poprzez skierowanie egzekucji do wierzytelności dłużnika, gdyż taka wola strony nie została wykazana w sprawie żadnym dowodem. W tym miejscu należy przy tym zaznaczyć, że zbyt daleko idący jest z kolei zarzut powódki o niemożności skierowania egzekucji do nieruchomości objętej umową sprzedaży z dnia 2.01.2020 r., gdyż w sprawie nie czyniono ustaleń, czy powódka dążyła do uznania tej czynności za bezskuteczną względem siebie, czy zaistniały przesłanki dla takiego stwierdzenia i czy ewentualne zaniechanie powódki w tym względzie nie stanowi istotnego elementu w łańcuchu zdarzeń prowadzących do powstania po jej stronie szkody majątkowej, w postaci niezaspokojenia roszczeń od dłużnika Ł. G.. Tym nie mniej, nie miało to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przede wszystkim prawidłowe są ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące okoliczności kluczowej w niniejszej sprawie, a mianowicie tego, że w dniu 2 stycznia 2020 roku Ł. G. oraz jego rodzice L. i H. G. (1) zawarli w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży nieruchomości zabudowanej o obszarze 1,9397 ha, położonej w miejscowości M., oznaczonej w rejestrze gruntów numerem 2, za cenę 200 000 złotych. Kupujący (pозwani) w tym samym akcie oświadczyli sprzedawcy, że zgodnie z jego wolą zobowiązali się uiścić całą cenę sprzedaży na rzecz (...) S.A. w siedzibą w W., przy czym zastrzegli zapłatę ceny temu podmiotowi w terminie do dnia 31 lipca 2020 roku. Bezsorna jest również okoliczność, iż Ł. G. posiadał ówczesne wymagalne zobowiązania wobec (...) S.A. z siedzibą w W..

Przy takich, jak omówiono powyżej ustaleniach faktycznych zasadnym jest rozważenie łączne pozostałych zarzutów apelacji odnoszonych do naruszenia przepisów prawa procesowego, jak też prawa materialnego.

Naruszenie prawa materialnego może nastąpić poprzez jego błędną wykładnię - czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został zastosowany (postanowienie SN z 15.10.2001 r., I CKN 102/99, postanowienie SN z 28.05.1999 r., I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34, wyrok SN z 19.01.1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998/9/136).

Jak sygnalizowano uprzednio, Sąd Okręgowy nie dokonał właściwej oceny prawnej ustalonych w sprawie faktów i jak wskazano, taka poprawna ocena czyni nieaktualnymi pozostałe zarzuty apelanta.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w wyniku zawarcia umowy w dniu 2.01.2020 r. pomiędzy jej stronami oraz Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. doszło do zawiązania klasycznego stosunku przekazu „w dług” z art. 921⁴ k.c. w zw. z art. 921¹ k.c.

Zgodnie z art. 921¹ k.c. kto przekazuje drugiemu (odbiorcy przekazu) świadczenie osoby trzeciej (przekazanego), upoważnia tym samym odbiorcę przekazu do przyjęcia, a przekazanego do spełnienia świadczenia na rachunek przekazującego.

Cywilnoprawna instytucja przekazu zakłada istnienie trzech podmiotów i polega na tym, że jedna osoba (nazywana przekazującym) poleca innej osobie (nazywanej przekazanym albo przekazicielem) spełnienie określonego świadczenia na rzecz osoby trzeciej (nazywanej odbiorcą przekazu). U podstaw przekazu leżą dwa odrębne stosunki prawne. Pierwszy, między przekazującym a przekazanym, określany jest jako tzw. stosunek pokrycia, drugi zaś, między przekazującym a odbiorcą przekazu, jako tzw. stosunek waluty. Przepisy prawa zobowiązań oraz właściwości stosunku pokrycia decydują o skutkach prawnych występujących we wzajemnych relacjach między przekazującym, a przekazanym (A. O., J. G. (...), s. 530).

Zaznaczyć trzeba, że sam przekaz nie stwarza bezpośredniego stosunku zobowiązaniowego między przekazanym, a odbiorcą przekazu. Na podstawie samego przekazu jego odbiorca nie może więc dochodzić świadczenia od przekazanego. Bezpośredni stosunek zobowiązaniowy między przekazanym, a odbiorcą przekazu (tzw. stosunek zapłaty) powstaje dopiero wówczas, gdy przekazany wyrazi zgodę (jednostronne oświadczenie woli, tzw. akcept) na wykonanie przekazu (A. Ohanowicz, J. Górski, op.cit., s. 531; por. też wyrok SA w Warszawie z dnia 14 grudnia 2005 r., I ACa 494/05, Apel. W-wa 2006, nr 4, poz. 38, A. Janiak w [red.] A. Kidyba „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna”, 2014 r.).

Przenosząc rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż na skutek zawarcia w dniu 2 stycznia 2020 r. umowy sprzedaży nieruchomości pomiędzy Ł. G. (przekazującym), a L. i H. małż. G. (przekazanymi) powstał stosunek pokrycia, w ramach którego sprzedawca był zobligowany do wydania nabywcom nieruchomości (co nastąpiło), zaś nabywcy byli zobligowani do niezwłocznego uiszczenia sprzedawcy ceny (kontrahenci w tym zakresie nie zawarli żadnego terminu odraczającego obowiązek nabywców nieruchomości względem sprzedającego). Wcześniej pomiędzy Ł. G. (przekazującym), a (...) S.A. w z siedzibą w W. (odbiorcą przekazu) zaistniał stosunek waluty, w którym Ł. G. był dłużnikiem (...). W w/w umowie notarialnej pojawił się zapis, zgodnie z którym przekazani (nabywcy nieruchomości) wyrazili akcept na wykonanie przekazu na rzecz odbiorcy przekazu, poprzez zapłatę ceny należnej sprzedającemu do rąk odbiorcy przekazu. Nie ma przy tym znaczenia, że spełnienie świadczenia uzależniono od uzyskania promesy banku, gdyż zagadnienie to wiąże się tylko z kwestią poprawności wykonania zobowiązania kauzalnego nabywców względem sprzedawcy i podstaw ich ewentualnej odpowiedzialności za niewłaściwe wykonanie zobowiązania lub braku podstaw do takiej odpowiedzialności (o czym szerzej dalej).

W ocenie Sąd Apelacyjny rozpoznającego sprawę, w chwili złożenia akceptu przez przekazanych (w dniu 2.01.2020 r.) w sposób istotny zmodyfikowany został stosunek pokrycia pomiędzy nimi, a przekazującym (powstały uprzednio również w dniu 2.01.2020 r.), czyli w tym przypadku pomiędzy L. i H. małżonkami G., a Ł. G., przy czym stopień tej modyfikacji wywarł bezpośredni wpływ na bezskuteczność zajęcia dokonanego w dniu 27.07.2020 r. w sprawie (...), końcowo czyniąc samoistnie niezasadnym roszczenie powodowej spółki o zapłatę, również z tej przyczyny.

Możliwość zastosowania przekazu przy wykonywaniu zobowiązań wiąże się z faktem, że obowiązujące prawo zasadniczo nie wymaga ani tego, by dłużnik osobiście spełniał świadczenie (art. 356 k.c.), ani tego, by wierzyciel osobiście świadczenie odbierał (art. 452 k.c.). W tych warunkach świadczenie należne w ramach stosunku zobowiązaniowego może być przez dłużnika spełnione ("przekazane" wierzycielowi) przy pomocy innego podmiotu. Zastępstwo w wykonaniu zobowiązania jest uzasadnione zwłaszcza w sytuacji, gdy osoba A jest wierzycielem osoby B w ramach określonego stosunku prawnego, a zarazem dłużnikiem osoby C w ramach innego stosunku prawnego.

Osoba A, zamiast domagać się od osoby B spełnienia świadczenia do swoich rąk, a następnie po otrzymaniu tego świadczenia przekazywać je osobie C, może polecić osobie B, aby spełniła swoje świadczenie bezpośrednio do rąk osoby C. Możliwość zastosowania przekazu zachodzi, gdy świadczenia przewidziane w obydwu stosunkach prawnych są tego samego rodzaju. Dzięki temu rozwiązaniu jedno świadczenie rzeczywiste na linii B–C zastępuje dwa świadczenia pośrednie na linii B–A i A–C. Konstrukcja przekazu oparta jest na założeniu, że świadczenie spełnione faktycznie przez osobę B do rąk osoby C zostaje zaliczone (zarachowane) na dwa stosunki prawne, tj. stosunek A–B oraz stosunek A–C. (W. Czachórski „Zobowiązania”, 2009, s. 576; P. Machnikowski w [red.] E. Gniewek „Kodeks cywilny. Komentarz”, 2008, s. 1439; K. Zawada w [red.] K. Pietrzykowski, „Kodeks cywilny. Komentarz”, t. I, 2009, s. 895; Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, „Zobowiązania”, 2010, s. 340).

Inaczej mówiąc, w wyniku zastosowania przekazu jedno świadczenie (przekazanego na rzecz odbiorcy przekazu) zastępuje dwa inne świadczenia (przekazującego na rzecz odbiorcy przekazu i przekazanego na rzecz przekazującego - tak SN w wyroku z 29.01.2002 r. V CKN 696/00).

Co istotne w sprawie (jak sygnalizowano uprzednio), zgodnie z art. 921¹ k.c. sam przekaz nie tworzy stosunku zobowiązaniowego pomiędzy przekazanym, a odbiorcą, a jedynie zawiera dwa upoważnienia – do spełnienia świadczenia przez przekazanego i do jego odbioru przez odbiorcę. Przez udzielenie przekazu odbiorca nie nabywa jeszcze roszczenia przeciwko przekazanemu. Przy przekazie w dług (art. 921⁴ k.c.) przekazany jest zobowiązany do zadośćuczynienia przekazowi względem przekazującego, a nie względem odbiorcy.

Gdyby na takim etapie faktycznym skończyły się oświadczenia i zachowania pozwanych oraz ich syna, to przy hipotetycznym wykazaniu przez powódkę wysokości szkody majątkowej zgola odmiennie należałoby oceniać wyrok Sądu a quo.

W doktrynie i judykaturze wskazuje się, bowiem że przekazany dopiero w kolejnym etapie (po akcie samego przekazu) może:

- spełnić świadczenie (do rąk odbiorcy) bez jego przyjęcia (czynność faktyczna) i wtedy nie dochodzi do ukształtowania jakiegokolwiek stosunku między nim, a odbiorcą lub
- przekaz przyjąć (dokonać akceptu).

Przyjęcie przekazu przez przekazanego jest jednostronną czynnością prawną zobowiązującą przekazanego. Skutkiem prawnym takiego oświadczenia woli (wobec odbiorcy przekazu) jest z kolei powstanie po stronie przekazanego obowiązku spełnienia świadczenia wyłącznie na rzecz odbiorcy (do „jego rąk”) i jednocześnie powstanie odpowiadającego mu roszczenia odbiorcy, a więc pojawienie się nowego zobowiązania o charakterze abstrakcyjnym, niezależnego od stosunku kausalnego wiążącego dotychczas przekazanego z przekazującym, czy przekazującego z odbiorcą.

Kolejnym skutkiem prawnym przyjęcia przekazu w stosunkach kausalnych jest to, że przy przekazie „w dług” przekazany ma - po akceptacji - dwóch wierzycieli (w stosunku pokrycia i stosunku zapłaty), a odbiorca dwóch dłużników (w stosunku waluty i stosunku zapłaty), przy czym w stosunku do przekazanego powstają (z chwilą akceptu) dwie wierzytelności – kausalna i abstrakcyjna, przy czym ani przekazany, ani odbiorca nie wstępują w miejsce przekazującego (wyrok SN z 13.01.2016 r. II CSK 186/15 OSNC-ZD 2017/1/17).

Skutkiem przekazu w dług jest więc, po pierwsze, przekazanie przez wierzyciela (przekazującego) należnego mu świadczenia i ukształtowanie przez niego jednostronnie takiego stosunku prawnego, w którym rozporządza on swoją wierzytelnością, ale w takim znaczeniu, że upoważnia swojego dłużnika ze stosunku kausalnego (przekazanego) do spełnienia świadczenia na rzecz podmiotu pozostającego w całości poza tym stosunkiem (pokrycia), ze skutkiem wykonania zobowiązania w tym stosunku oraz jednocześnie wyłącza on swoje uprawnienie do żądania spełnienia świadczenia przez dłużnika na swoją rzecz (ibidem). Po drugie, konsekwencją następczego akceptu przy „przekazie w dług” (przez przekazanego) jest powstanie dwóch różnych wierzytelności i zwiększenie ilości wierzycieli przekazanego,

a po trzecie, świadczenie przekazane na rzecz przekazującego wierzyciela nie wywiera żadnego wpływu na wierzytelność odbiorcy do przekazanego (ze stosunku zapłaty). W konsekwencji, czwartym skutkiem „przekazu w dług” jest definitywny brak możliwości odmowy wykonania przekazu do rąk odbiorcy przez przekazane, który przekaz przyjął (ibidem).

W doktrynie wskazuje się zatem, że dwie jednostronne czynności prawne dwóch różnych podmiotów (przekaz i akcept) bezpośrednio wpływają na treść zobowiązania dłużnika (przekazanego) istniejącego w stosunku pokrycia i zmieniają zasady jego wykonywania w ten sposób, że przekazujący (wierzyciel) nie może już domagać się skutecznego spełnienia wierzytelności do swoich rąk (por. art. 921³ k.c.), a jedynie może zgłaszać względem przekazanego dłużnika roszczenie „o spełnienie przekazane świadczenie do rąk odbiorcy przekazu” (por. [red.] A.Kidyba „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III, Zobowiązania – część szczególna”, 2014, t. 1 i 4; [red.] J.Ciszewski, P.Nazaruk „Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany”, Lex/el, t. 3).

Inaczej mówiąc, dotychczasowa wierzytelność przekazującego do przekazane (np. o zapłatę ceny sprzedaży) zostaje przekształcona w zobowiązanie przekazane „zadośćuczynienia przekazowi” (czyli np. żądanie zapłaty wskazanej ceny do rąk odbiorcy)(por. [red.] M.Fraus, M.Hebda „Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania. Część szczególna”, 2018 r., t. 2; J.Ciszewski op.cit., t.4, tak też SN z wyroku z 7.05.2004 r. I CK 74/04). Ma to te konsekwencje, że przy istniejącym uprzednio zobowiązaniu ze stosunku pokrycia, obowiązek dłużnika (przekazanego) przekształca się w nakaz świadczenia do rąk odbiorcy przekazu. Tym samym, spłata wymagalnego długu ze stosunku pokrycia do rąk odbiorcy przekazu (ze stosunku zapłaty) zawsze doprowadzi do zwolnienia z długu wobec przekazującego mimo, że ten nie może już domagać się od przekazane świadczenia na swoją rzecz. Z tych względów, tylko zapłata przez przekazane (do rąk odbiorcy) niewymagalnego świadczenia ze stosunku pokrycia może być uznawana, w określonych przypadkach, za bezskuteczną względem innego wierzyciela przekazującego (ibidem, t.5; tak też SA w Gdańsku w wyroku z 4.01.2017 r. I ACa 543/16).

Oczywistym jest przy tym, że zobowiązanie wynikające ze stosunku waluty wygasa dopiero na skutek spełnienia świadczenia bądź to przez przekazującego zobowiązane wobec odbiorcy (ze stosunku waluty), bądź przez przekazane zobowiązane wobec odbiorcy przekazu (ze stosunku zapłaty)(por. wyrok SN z 29.01.2002 r. V CKN 696/00), dlatego też ewentualne postanowienia stron stosunku pokrycia odnoszone do stosunku zapłaty (jak w niniejszej sprawie, odnoszone np. do terminu spełnienia świadczenia przez przekazane odbiorcy przekazu itp.) wpływają bezpośrednio de facto wyłącznie na wykonanie zobowiązania ze stosunku waluty, natomiast nie odnoszą się już (po przyjęciu przekazu) do wierzytelności przekazującego względem przekazane ze stosunku pokrycia. W tym kontekście należy, zatem zauważyć, że zarzuty apelanta odnoszone do niezłożenia przez pozwanych określonych dokumentów od banku (odbiorcy przekazu) związanych ze zgodą na wykreślenie hipoteki były irrelevantne dla rozstrzygnięcia w sprawie. Ewentualne uchybienia nabywców nieruchomości w tym zakresie (w tym bezsporna zapłata odbiorcy - bankowi - po terminie umówionym przez przekazującego i przekazanych w dniu 2.01.2020 r.) wpływały jedynie na istnienie zobowiązania przekazującego ze stosunku waluty (syna pozwanych względem banku) i mogłyby hipotetycznie rodzić wyłącznie nowe roszczenia odszkodowawcze przekazującego względem przekazanych za nieprawidłowe „zadośćuczynienia przekazowi” (o ile powstałaby szkoda po jego stronie), ale kwestie te nie są przedmiotem niniejszego procesu. Konsekwentnie, poświęcone im zarzuty apelacji były bezprzedmiotowe przy ocenie poprawności rozstrzygnięcia Sądu meriti.

Stanowczo stwierdzić należy zatem, iż w dniu 2 stycznia 2020 r., a więc w dniu powstania stosunku przekazu, a następnie wyrażenia w tym samym dniu akceptu przez przekazanych (pозwanych), przestał istnieć w pierwotnej postaci stosunek zobowiązaniowy pomiędzy Ł. G. (sprzedającym), a L. G. i H. G. (1) (kupującymi). Wobec braku odmiennych postanowień umownych (vide akt notarialny k. 22) wierzytelność sprzedawcy o zapłatę ceny za sprzedaną nieruchomość stała się natychmiast wymagalna, natomiast z chwilą przyjęcia przekazu przez kupujących została ona przekształcona w roszczenie sprzedawcy „zadośćuczynienia przekazowi”, czyli zapłaty ceny do rąk odbiorcy przekazu. Sprzedający definitywnie utracił wierzytelność w stosunku do kupujących w pierwotnej postaci – możliwość domagania się zapłaty ceny do swoich rąk (w sprawie nie odwołano, bowiem przekazu w trybie art. 921³ k.c.). Bezspornym jest,

zatem w świetle powyższego, że po dniu 2.01.2020 r. nie istniała już wierzytelność Ł. G. do rodziców o zapłatę mu ceny sprzedaży, natomiast miał on już tylko roszczenie do nich o zapłatę tej wierzytelności do rąk swojego wierzyciela z tym skutkiem, że do daty zaspokojenia banku (odbiorcy przekazu) przez rodziców, pozostawał on nadal dłużnikiem banku ze stosunku waluty.

Tym samym, w lipcu 2020 r. komornik nie miał możliwości zajęcia wierzytelności Ł. G. wobec pozwanych o zapłatę mu kwoty 200000 zł, gdyż już wówczas wierzytelność o takiej treści nie istniała (por. uzasad. wyroku SN z 24.05.2017 r. III CSK 274/16).

Konsekwencją powyższego musi być stwierdzenie, że zajęcie wierzytelności dokonane pismem komornika z dnia 22 lipca 2020 roku, doręczonym pozwany w dniu 27 lipca 2021 roku nie było de facto skuteczne i nie wywołało żadnych skutków prawnych.

Nie zasługują na podzielenie zarzuty apelacji, że stanowisko takie narusza art. 886 § 3 k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. przyznając dłużnikowi zajętej wierzytelności prawo samodzielnego rozważania skuteczności dokonania zajęcia przez organ egzekucyjny.

O ile nie budzi wątpliwości, że prawidłowo dokonane zajęcie wierzytelności, z mocy art. 902 k.p.c. w zw. z art. 885 k.p.c. ma ten skutek, że w stosunku do wierzyciela egzekwującego nieważne są rozporządzenia nią dokonane po jej zajęciu, o tyle nie budzi też wątpliwości w judykaturze i doktrynie, że zajęcie wierzytelności na podstawie art. 896 k.p.c. obejmuje tylko wierzytelność istniejącą, tzn. konkretną, osadzoną w ramach określonego stosunku zobowiązaniowego, o sprecyzowanej treści, pomiędzy zindywidualizowanymi podmiotami, a skutkiem skutecznego zajęcia jest wejście egzekwującego wierzyciela w miejsce dłużnika i możliwość domagania się od poddłużnika spełnienia świadczenia na rzecz organu egzekucyjnego prowadzącego egzekucję na rzecz wierzyciela. Tym samym, wezwanie adresowane do dłużnika konkretnej wierzytelności (poddłużnika) prowadzi – w świetle art. 896 k.p.c. – do jej zajęcia jedynie wtedy, gdy indywidualizuje ją w sposób nie wywołujący żadnych wątpliwości, że o tę wierzytelność chodzi (por. wyrok SN z 11.01.2006 r. III CK 335/05) przy czym – co oczywiste – zajęcie winno odnosić się tylko do takiej wierzytelności dłużnika egzekwującego wierzyciela, z której egzekucja doprowadzi do uzyskania środków służących zaspokojeniu wierzytelności objętych wnioskiem egzekucyjnym. Tymczasem, jak wskazano uprzednio, w lipcu 2020 r. komornik sądowy zajął wierzytelność dłużnika powódki, która od dnia 2.01.2020 r. nie istniała już w pierwotnej postaci. Dodatkowo należy przypomnieć, że w dniu 2.01.2020 r. doszło do przekazania przez sprzedawcę (syna pozwanych) przysługującej mu od kupujących wymagalnej (art. 488 § 1 k.c.) wierzytelności o zapłatę ceny, a po akceptacji przez kupujących, strony stosunku pokrycia określiły wyłącznie treść ich nowo powstałego zobowiązania „zadośćuczynienia przekazowi” w kontekście wymagalności zobowiązania ze stosunku zapłaty. Wskazać, zatem należy, że wbrew zbyt zgeneralizowanemu stanowisku wyrażonemu przez SA w Gdańsku z dnia 4.01.2017 r. (w sprawie I ACa 543/16) w judykaturze Sądu Najwyższego utrwalilo się stanowisko, że art. 885 in fine k.p.c. w zw. z art. 902 k.p.c. nie ma zastosowania do wierzytelności polegającej na spełnieniu świadczenia jednorazowego, jeżeli do rozporządzenia nią doszło przed zajęciem, a wymagalność wierzytelności następowała po zajęciu (wyroki z 15.02.2008 r. I CSK 357/07 OSNC 2009/4/62; z 24.05.2017 r. III CSK 275/16), a w niniejszej sprawie oceniana jest przecież skuteczność zajęcia wierzytelności dłużnika powódki, powstałej i wymagalnej w dniu 2.01.2020 r. w sytuacji, gdy do rozporządzenia nią doszło przed zajęciem.

Konkludując, z dniem 2.01.2020 r. wierzytelność Ł. G. względem pozwanych uległa nieodwracalnemu przekształceniu wskutek przyjęcia przez nich przekazu i mógł on od tej chwili domagać się od nich wyłącznie „zadośćuczynienia przekazowi”, z ewentualną odpowiedzialnością odszkodowawczą przekazanych za niewłaściwe wykonanie przekształconego zobowiązania ze stosunku pokrycia, natomiast utracił już Ł. G. prawo domagania się zapłaty ceny do rąk własnych. Organ egzekucyjny ze sprawy (...) nie mógł, zatem dokonać skutecznego zajęcia wierzytelności o treści opisanej w piśmie doręczonym pozwany w dniu 27.07.2020 r. i nie zaistniały w ogóle skutki zajęcia przewidziane w przywołanych przepisach, a samo zajęcie stało się bezprzedmiotowe. W judykaturze konsekwentnie wskazuje się, że o ile wierzytelność ze stosunku pokrycia stała się wymagalna przed chwilą jej zajęcia (jak w niniejszej sprawie), to zajęcie komornicze jest bezprzedmiotowe i nie powoduje wygaśnięcia skutków przekazu

nawet wówczas, gdy przekazany wykonuje swoje zobowiązanie względem odbiorcy przekazu (ze stosunku zapłaty) już po dacie zajęcia, analogicznie jak w niniejszej sprawie (por. M.Fraus, M.Habdas op.cit., t. 5; wyrok SN z 25.03.2010 r. I CSK 427/09; wyrok SN z 21.06.1972 r. II CR 180/72).

Konkludując powyższe rozważania, których zaniechał Sąd Okręgowy, należy stwierdzić, że nawet przy wykazaniu przez powódkę wysokości szkody majątkowej (co w sprawie nie wystąpiło), nie przysługiwałoby jej roszczenie odszkodowawcze oparte na art. 902 k.p.c. w zw. z art. 886 § 3 k.p.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. (por. wyrok SN z 19.02.1982 r. II CR 8/82), gdyż w ustalonym stanie faktycznym działanie pozwanych wykonujących zobowiązanie ze stosunku zapłaty nie było ani bezprawne, ani zawinione, ani nie pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z powstaniem ewentualnej szkody po stronie powódki.

Mając powyższe na uwadze, należało uznać końcowo zaskarżony wyrok za odpowiadający prawu i oddalić apelację powódki na podstawie art. 385 k.p.c.